

TEMAT: WOLNOŚĆ.

CELE EDUKACYJNE: skłonienie młodzieży do refleksji nad znaczeniem

i konsekwencjami płynącymi z wolności - wynikającymi z niej: odpowiedzialnością i „obowiązkami”, wspieranie kształtowania postawy humanitarnej wyrażającej się w poszanowaniu wolności drugiego człowieka, zachęcanie uczniów do podejmowania własnych wyborów, kształtowania własnego losu i doskonalenia charakteru w duchu odpowiedzialności w wymiarze osobistym i społecznym, czyli obywatelskim. Kształtowanie krytycznej postawy wobec przekazów tekstowych, ćwiczenie umiejętności czytania ze zrozumieniem, analizy i syntezy tekstu, umiejętność publicznego wypowiadania się, argumentacji i obrony tezy.

METODY i FORMY PRACY: praca z tekstem źródłowym, praca indywidualna, rozmowa.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE: fragmenty książek **do wyboru**

- Paweł Bortkiewicz, *Nauczyciel myślenia. Wokół myśli Jana Pawła II*, Gdańsk 2005 (w załączeniu)
- Victor E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1998, (w załączeniu)

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

wprowadzenie (5 min.): Podstawowym zadaniem uczniów podczas tej lekcji będzie **samodzielne zatytułowanie fragmentu wybranego tekstu.**

Po nawiązaniu do gdańskiej wycieczki, gdzie wędrowano szlakami wolności, nauczyciel rozdaje uczniom kartki z fragmentem wybranego tekstu (dwa teksty do wyboru znajdują się w załączeniu). Następnie odczytuje wprowadzenie do zadania wraz z poleceniem: wyobraź sobie, że jesteś redaktorem naczelnym i otrzymałeś tekst, który chcesz opublikować na swoich łamach. Masz jednak problem z tytułem, ponieważ ten który jest zupełnie Ci nie odpowiada. **Waszym zadaniem jest zapoznanie się z tym tekstem i nadanie mu własnego tytułu.**

UWAGA: uczniowie otrzymują teksty, bez informacji o tym skąd pochodzą. Można jedynie pozostawić informację o autorze.

rozwińcie (ok. 15 min.): Uczniowie wykonują polecenie nauczyciela. Po zakończeniu jedna osoba zbiera wszystkie tytuły (anonimowe!) i po kolei odczytuje je, a następnie

wybrane 3-4 osoby mówią, które ich zdaniem są najlepsze, a które najgorsze i uzasadniają swój wybór. Pozostali uczniowie zadają im pytania.

podsumowanie (5 min.): Podsumowując, należy zwrócić uczniom uwagę, że wolność to nie tylko: „**wolność od – komuny, socjalistycznej wizji świata etc.**”, **lecz także „wolność do - ...?”** Jednak do czego ona będzie, zależy od nas, od naszych decyzji, od tego czy podejmiemy wyzwanie, aby budować tę pozytywną „wolność do” i dać sobie szansę na powolne urzeczywistnianie jej najlepszych stron, tak w aspekcie indywidualnym jak i społecznym. Jeśli będziemy chcieli być zupełnie wolni „od” np. domowych obowiązków, możemy stracić jednocześnie najbliższych i stać się ofiarą poczucia pustki i zupełnego osamotnienia. Jeśli będziemy chcieli być wolni „od” obowiązków szkolnych stracimy szansę (albo ją sobie bardzo utrudnimy) do rozwoju i atrakcyjnego życia zawodowego, a w konsekwencji również szansę zabezpieczenia godnego bytu sobie i przyszłej rodzinie, etc. Podając te przykłady należy zwrócić również uwagę, że **nie wolno się godzić na poniżenie i przemoc**, bo jednocześnie każdy ma **prawo „do” poszanowania wolności „do” godnego życia**, o które bezwzględnie trzeba się troszczyć. Te prawa zapisano w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Na zakończenie nauczyciel powinien podkreślić, że każdy z nas jest inny i jako taki ma prawo do myślenia, własnego postrzegania świata i nazywania go, pod warunkiem **poszanowania takiego samego prawa u innych**.

Uczniowie mogą spróbować odpowiedzieć na pytania: Jak sądzicie dlaczego możliwa jest duża różnorodność tytułów dla tego samego tekstu? Z czego to wynika? Czy prawo do własnej interpretacji jest nieograniczone? Co może je ograniczać?

Dodatkowo:

Jeśli pozostało jeszcze kilka minut można zapytać młodzież o znane jej „rodzaje” wolności i o międzynarodową ustawę, która mówi o tym, że każdy człowiek ma prawo do wolności i godności, czyli Powszechną Deklarację Praw Człowieka (w załączeniu fragmenty). W zależności od potrzeb jako podsumowanie lekcji nauczyciel może przywołać jedną z definicji wolności (propozycja w załączeniu).

A – fr., **Victor E. Frankl „Homo patiens”** (Warszawa 1998)

UWAGA: uczniowie otrzymują teksty, **bez informacji o tym skąd pochodzą**.

Można jedynie pozostawić informację o autorze.

Konieczność i wolność nie znajdują się na jednej płaszczyźnie; co więcej, wolność przewyższa konieczność i stanowi jej nadbudowę. (...) Nie zaprzeczamy w żadnym wypadku istnienia popędów u ludzi, jak nam się wmawia; negujemy rzekomo popędową istotę człowieka. Zaprzeczamy jakoby człowiek był r z a d z o n y popędami. Człowiek „ma” popędy, ale popędy nie mają władzy nad nim. Człowiek rządzi popędami, ale popędy nie stanowią jego istoty.(...)

Afirmacja popędów nie tylko nie stoi w sprzeczności z wolnością, lecz nawet zakłada tę wolność powiedzenia im: „nie”. Wolność jest właśnie w swej istocie wolnością do czegoś:

„wolnością od” czegoś i „wolnością do” czegoś (albowiem także wtedy, kiedy pozwalam określać się nie popędom, lecz wartościom, mam tę wolność powiedzenia „nie” także w stosunku do wymogów etycznych: tylko pozwalam im (podkreśl. K.G.) się określać. Zapewne człowiek faktycznie czasem nie jest wolny: fakultatywnie (potencjalnie) jednak jest i pozostaje wolny. Albowiem wtedy, kiedy nawet wydaje się, że człowiek nie jest wolny, znaczy to jedynie, że – dobrowolnie - zrezygnował ze swej wolności. Jeśli człowiek nie posiada już wolności, to znaczy, że sam się jej wyrzekł. Tam, gdzie człowiek wiedziony jest popędem, to znaczy, że „pozwala mu się ponosić”. Człowiek może oddawać się swym popędom, ale samo to oddanie się im jest sprawą jego odpowiedzialności. W każdym razie także wtedy człowiek zachowuje wolność, ale używa on tej wolności nie po, żeby być wolnym, lecz po to żeby stać się zależnym. Człowiek ma wolność wzniesienia się ku stanowi wolności lub też ma – w równej mierze – wolność uzależnienia się od popędów. Człowiek ma również wolność wyrzeczenia się swej wolności; także jego bezsilność jest w jego mocy. A jeśli może istnieć nie tylko „niezamierzony dowcip”, lecz także niezamierzona mądrość, to można ją znaleźć w wypowiedzi jednej z moich pacjentek, która mi kiedyś oświadczyła: „Ja jestem pozbawiona woli, kiedy chcę, a jeśli nie chcę, to nie jestem jej pozbawiona”. Wolność więc człowiek posiada w każdym przypadku, jednakże nie rzadko się jej wyrzeka – dobrowolnie wyrzeka. Człowiek także nie zawsze jest świadomy wolności, lecz można mu ją uświadomić – właśnie trzeba mu ją uświadomić(...)

To, co duchowe, z istoty swej nigdy nie gubi się w żadnej sytuacji; (...) jednym słowem, dopiero dzięki swojej duchowej wolności człowiek jest w stanie afirmować jakiś popęd albo mu się przeciwstawić. (s. 280-285)

Victor E. Frankl, jeden z najgłębszych myślicieli XX wieku, Austriak pochodzenia żydowskiego, więzień Oświęcimia i Buchenwaldu – wkrótce po wojnie protestował przeciwko stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej. Ostrzegał też, że po totalitaryzmie przyjdzie czas konformizmu. A konformizm to uleganie „niewidzialnym” presjom, mającym na celu ujednoczenie postaw i zachowań.

B – fr., **Paweł Bortkiewicz „Nauczyciel myślenia. Wokół myśli Jana Pawła II”** (Gdańsk 2005)

UWAGA: uczniowie otrzymują teksty, **bez informacji o tym skąd pochodzą.** Można jedynie pozostawić informację o autorze.

Owa niepowtarzalność i indywidualność człowieka są miarą papieskiego antropocentryzmu. (...) Miejsce człowieka jest podporządkowane centralnej, jedynie centralnej pozycji Boga. Pozwala to zarazem dostrzec rozróżnienie między indywidualnością a indywidualizmem.

Nie chodzi tutaj tylko o drobny zabieg językowy, jakąś subtelną różnicę pojęć. Rzecz dotyczy naszej współczesnej kultury. Powiedzmy to tak: po okresie sponiewierania człowieka, zanurzenia go w masie i „zabicia” w tej masie (czego dokonały totalitaryzmy), niemal zgodnym chórem proklamowana została godność człowieka i jego indywidualność, jako wyznacznik tej godności. Ale przywróceniu człowieka na jego miejsce, wydobyciu go z owej bezkształtnej i sponiewieranej masy towarzyszyło i towarzyszy przekonanie, że

indywidualność oznacza indywidualizm. Indywidualizm potraktował wszakże człowieka nie tylko jako wyjątkową, ale jedyną wartość, do tego stopnia, że każdy drugi człowiek, konsekwentnie, musiał być potraktowany jako zagrożenie mojej własnej wartości! Ten drugi stawał się - jak w znanym sformułowaniu Sartre'a - 'piekłem', bo stanowił barierę dla ekspansji mojego 'ja'.

(...) Można powiedzieć tak: indywidualizm liczy się tylko ze sobą i z własną wolnością. Motywuje człowieka do takich działań, w których jedyną normą jest zaspokajanie własnego 'ja'. Weźmy przykład rodziny: w rodzinie indywidualistów - kobieta troszczy się o swój rozwój zawodowy, mężczyzna realizuje swoje 'ego' w wolnej miłości ze zmiennymi partnerkami, dziecko - spełnia się bezstresowo... Wszyscy realizują swoje 'ja', z tym, że nie tworzą wspólnoty dobra i miłości. W świecie polityki - polityk indywidualista zabiegający o swoją karierę, nie powstrzyma się przed kłamstwem, zmanipulowanym oskarżeniem wobec konkurenta... Realizuje swoją wolność i swoje 'ja'.

W jednym i drugim wypadku wolność ludzka jest potraktowana jako wielkość absolutna i bezwzględna, niczym nieograniczona. Personalizm, który uwzględnia indywidualność każdego człowieka, nakazuje dostrzec wartość drugiego. Skoro ja jestem wolny - ten drugi także. Skoro mnie należy się wyjątkowy respekt, bo jestem człowiekiem, temu drugiemu także. Skoro chcę zrealizować swoje ambicje, to tak, aby wsparły one dobro drugiego, aby współtworzyły jego rozwój. Skoro podejmuję odpowiedzialność za daną społeczność, to nie po to, aby czerpać z tego korzyści, lecz aby budować dobro.

Paweł Bortkiewicz – ks. prof., kapłan Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, teolog, etyk. Urodzony w Jeleniej Górze (1958), obecnie mieszka i pracuje w Poznaniu. Profesor Uniwersytetu Adama Mic-kiewicza, dziekan Wydziału Teologicznego, dyrektor Centrum Etyki UAM. Autor kilku książek, kilkudziesięciu artykułów naukowych i wielu popularnonaukowych.

Uzupełnienie:

Fragment homilii papieża Jana Pawła II w czasie nabożeństwa ekumenicznego w Columbii, Południowa Karolina, 11 września 1987 roku:

Wiele (...) problemów wynika z dającego się zauważyć w naszej kulturze fałszywego pojmowania wolności człowieka – jak gdyby można było być wolnym tylko wtedy, gdy się odrzuci wszelkie normy postępowania, odmówi przyjęcia wszelkiej odpowiedzialności czy nawet poskromienia własnych instynktów i namiętności. Tymczasem prawdziwa wolność oznacza możliwość nieprzymuszonego wyboru dobra. Na tym polega naprawdę ludzki sposób dokonywania wyborów w sytuacjach, jakie stawia przed nami życie – tak w sprawach wielkich jak i małych.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

Trzecia Sesja Ogólnego Zgromadzenia ONZ, obradująca w Paryżu, uchwaliła 10 grudnia 1948 roku jedynomyślnie Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Dokument ten stanowi niewątpliwie jedno z największych i najtrwalszych osiągnięć ONZ. Przetłumaczona na większość języków świata Powszechna Deklaracja Praw Człowieka zbiera oraz porządkuje osiągnięcia i postulaty człowieka, który od wielu setek lat toczy nie skończoną jeszcze

walkę o swoją wolność i swoją godność. Deklaracja ma 30 artykułów, a oto fragmenty – 4 wybrane artykuły:

Artykuł 1

Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa.

Artykuł 2

Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu (...).

Artykuł 3

Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby.

Artykuł 29

Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości.

W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych i w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu demokratycznego społeczeństwa. (...)

WOLNOŚĆ – definicja pojęcia

Wolność oznacza **brak przymusu**, sytuację w której **możemy dokonywać wyborów** spośród wszystkich dostępnych opcji.

Wolność może oznaczać brak osobistego zniewolenia (więzienie, niewolnictwo, praca przymusowa, porwanie), może oznaczać brak ograniczeń ze strony władz (wolność słowa, wolność prasy, wolność zgromadzeń) i innych jednostek (szef, bank, szkoła, rodzina), a także zwyczajów społecznych i warunków naturalnych.

Politycznie pojmowaną wolność dzieli się często na wolność od i wolność do.

Wolność „od” (wolność negatywna) oznacza brak przymusu (wolność od prześladowań, wolność od strachu, wolność od głodu), wolność „do” (czy też prawo do; wolność pozytywna) natomiast rzeczywistą możliwość podejmowania wyborów.

Wolność jest ważnym problemem filozoficznym. Mówienie o wolności zakłada istnienie czegoś (duszy, umysłu), co potrafi podejmować decyzję.

Do tradycyjnych wolności politycznych należą: **wolność zgromadzeń**, wolność **prasy**, wolność **słowa**, wolność **religijna**, wolność **gospodarcza**.